

JÓZEF MAYER

Nieznane wydanie

**WALNEJ WYPRAWY DO WOŁOCH
MINISTRÓW NA WOJNĘ**

Ze zbiorów Biblioteki Śląskiej

JÓZEF MAYER

Nieznane wydanie

WALNEJ WYPRAWY DO WOŁOCH
MINISTRÓW NA WOJNĘ

Ze zbiorów Biblioteki Śląskiej

Przewodniczący Komitetu Wydawniczego
JAN ZAREMBA

Sekretarz Komitetu Wydawniczego
ADAM JAROSZ

Redaktor naukowy
JAN ZAREMBA

Sekretarz redakcji
ZBIGNIEW JERZY NOWAK

Redaktor techniczny
JAN FRĄCKOWIAK

Egzemplarz Nr 112.....

Osobne odbicie dla Biblioteki Śląskiej z Zeszytów Naukowych Wyższej Szkoły
Pedagogicznej w Katowicach. Nakład 250 egzemplarzy numerowanych
niesprzedanych (+ 50), F-9

JÓZEF MAYER

NIEZNANE WYDANIE
„WALNEJ WYPRAWY DO WOŁOCH MINISTRÓW NA WOJNĘ”

W liczącym około 25.000 tomów zbiorze starych druków Biblioteki Śląskiej w Katowicach znajduje się m.in. pokaźny klocek, opatrzony kombinowaną, łączną sygnaturą 220.801 — 220.815 I, zawierający kilkanaście różnych „poloników” z XVII wieku, wśród nich zaś dwie pozycje specjalnie cenne, a mianowicie nieznane dotąd zupełnie wydania dwóch utworów polskiej literatury mieszczańskiej z tego czasu. Są to odmienne edycje — nie teksty — dwu znanych dzieł owego piśmiennictwa: *Nędza z Biedą z Polski precz idą* (sygnatura 220.807 I) i *Walna wyprawa do Wołoch ministrów na wojnę* (sygnatura 220.808 I)¹.

Odkładając obszerniejsze opracowanie *Nędzy z Biedą* do innego miejsca, omówimy tu pokrótce nieznane wydanie *Wyprawy do Wołoch*. Ogra-

¹ Referat na powyższy temat, pod tytułem: *Nieznane wydania dwóch dzieł literatury mieszczańskiej* wygłosiłem: 15. VI. 1954 na posiedzeniu Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego; 23. X. 1954 na konferencji naukowej pracowników Biblioteki Śląskiej w Katowicach; 11. XI. 1954 na takimże zebraniu w Oddziale Biblioteki Śląskiej w Bytomiu; 19. XII 1958 na posiedzeniu naukowym Katedry Historii Literatury Polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach.

Streszczenie referatu pt.: *Nieznane wydania dwóch dzieł literatury mieszczańskiej: „Walnej wyprawy do Wołoch” i „Nędzy z Biedą” w klocku Biblioteki Śląskiej* ukazało się w „Sprawozdaniach Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, R. 9 (1954), Wrocław 1957, str. 62—66. Toż pt. *Éditions inconnues de deux oeuvres de la littérature bourgeoise dans un volume de relieur de la Bibliothèque de Silésie* w „Comptes rendus de la Société des Sciences et de Lettres de Wrocław”, Année 9 (1954), Wrocław 1962, str. 47—48. Na podstawie referatu we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym wzmiankę o nieznanym wydaniu obu dzieł zamieścił J. Lewański w *Studiach nad dramatem polskiego Odrodzenia*, Wrocław 1956, str. 12, przypis 3. (Studia staropolskie T. 4). Streszczenie referatu w „Sprawozdaniach Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” zarejestrował „Nowy Korbuto”, *Bibliografia literatury polskiej*, [T.] 1: *Piśmiennictwo staropolskie*, (Warszawa) 1963, str. 277; mimo to na str. 269, przy omawianiu *Walnej wyprawy do Wołoch ministrów na wojnę*, nie wspomniano o podanym w „Sprawozdaniach” nieznanym wydaniu *Walnej wyprawy*.

niczymy się przy tym celowo w naszych rozważaniach do uwag bardziej natury bibliograficznej i wydawniczej niż historycznoliterackich. Odkryty egzemplarz *Wyprawy* stanowi bowiem pozycję nową w sensie raczej typograficznym; jeśli idzie o tekst, jest to na ogół dość wierny przedruk wydania znanego przedtem — jedyne, jakie dotąd zostało odnalezione. Pozostawimy więc na uboczu takie sprawy związane z *Walną wyprawą*, jak kwestię jej genezy, tła historycznego, jej ściślejszej chronologizacji, związków z innymi pokrewnymi utworami piśmiennictwa mieszczańskiego-plebejskiego itp. jako przedyskutowane w badaniach poświęconych tym zagadnieniom². Niemniej — mimo iż dla podobnych problemów odmienna edycja *Wyprawy* nie przynosi na ogół jakichś świeższych materiałów i nie rzuca na nie nowego światła — odnalezienie owego nieznanego i nie sygnalizowanego w dotychczasowej literaturze wydania-unikatu zdaje się zasługiwać w pełni na uwagę.

Naprzód parę słów o samym kloku, w którym dokonano tego odkrycia. Pochodzi on z daru aptekarza w Kluczborku, mgra Graczyka, który w okresie powojennym ofiarował Bibliotece Śląskiej w Katowicach kilkanaście ciekawych druków, przeważnie nowszych, głównie wartościowych „silesiaków”. Były to, jak się zdaje, książki lokalnego, kluczborskiego pochodzenia. Na żadnej z nich jednak nie znaleziono ani śladu jakichkolwiek zapisek własnościowych, które by stwierdziły bądź miejscową bądź inną ich proveniencję; również ofiarodawca nie umiał udzielić wyjaśnień na ten temat. Mimo to nie należy zapominać, iż Kluczbork — podobnie jak niedaleka Byczyna czy pobliskie Olesno — był wszak w dawniejszych czasach jednym z żywszych ośrodków ruchu umysłowego na Śląsku (głównie innowierczego), co niewątpliwie zaznaczyło się też większym nasyceniem owych terenów książkami³. Jak na razie jednak, klocka naszego nie można chwilowo związać ani z żadną osobistością, ani z żadną instytucją z owych czasów i miejsc.

Omawiany klocek oprawiony jest cały w biały, dziś gdzieniegdzie

² Z literatury na ten temat wymieniam przede wszystkim studia K. Budzika: *Trzy kręgi komedii sowizrralskiej i Na scenie sowizrralskiej*, zawarte pod ogólnym tytułem *Komedia sowizrralska w Polsce* w jego książce: *Z dziejów Renesansu w Polsce*, Wrocław 1953 (Studia staropolskie, t. 1) — zwłaszcza str. 75—77 i 110—111, oraz tegoż autora *Chronologia drugiej serii kleszych wypraw na wojnę* w „Pamiętniku Literackim”, r. 43 (1952), zesz. 3—4, str. 1020—1035 (przedruk pod ogólnym tytułem *Ze studiów nad bibliografią staropolską we wspomnianej książce Z dziejów Renesansu ... l. c.*, str. 174—179) tudzież W. Czaplńskiego *Jeszcze w sprawie chronologii drugiej serii wypraw kleszych na wojnę* w „Pamiętniku Literackim”, r. 45 (1954), zesz. 1, str. 183—194. Prace wymienione K. Budzika zostały przedrukowane w jego *Studiach z zakresu nauk pomocniczych i historii literatury polskiej*, Wrocław 1956. t. 1, str. 181—188 i t. 2, str. 271—362.

³ Por. W. Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, T. 1. Katowice — Wrocław 1946 („Pamiętnik Instytutu Śląskiego”, Seria II, T. 4) i P. Musiał, *Dzieje piśmiennictwa starośląskiego*, 1939 [maszynopis].

zzółkły i pofałdowany pergamin, obciągnięty na tekturowych okładkach. Pergamin ów w kilku miejscach na brzegach odstaje częściowo od nich; łatwo dzięki temu stwierdzić, iż jest to tektura pełna, a nie — jak to bywa często — zlepek kart użytych do tego celu z rozmaitych rękopisów czy druków, co pozwala nieraz na ustalenie bliższych danych odnośnie czasu i pochodzenia oprawy — a czasem bywa też źródłem większych lub mniejszych odkryć bibliograficznych, drukarskich czy literackich. Gładka oprawa, bez wycisków i ozdób, nosi na grzbiecie w górnej części wyblakły napis: „Tomus variarum rerum Polonicarum”, a u dołu brzydką, XIX-wieczną, małą prostokątną naklejkę papierową banalnego typu, z granatową liniijką i ząbkami wokoło — bez numeru pośrodku przeznaczonego na pustego pola. Wewnątrz oprawy zachowały się jako szczątki podkładek przy szyciu książki, na jej początku i końcu, mocno zniszczone strzępy nut rękopiśmiennych z XVII wieku, z wypisanym zblakłym atramentem tekstem łacińsko-niemieckim, o ile sądzić można z paru zaledwie widocznych słów, religijnego charakteru. Z kart wyklejkowych oprawy klocka tylne zachowały się bez zmian, przednie natomiast odkleiły się dziś całkowicie od tektury i stanowią obecnie tylko luźną wkładkę do książki; na drugiej z nich napisano poźółkłym atramentem pismem z XVIII wieku: „In hoc Volumine continentur.” — po czym następuje numerowany, niezawsze dokładny, pozbawiony nieraz znaków interpunkcyjnych, odręczny spis 15 utworów składających się na nasz klocek, podany poniżej w wiernej kopii:

1. Dzieie w Koronie Polskiej od 1538 ad 1572 przez Luk. Gornickiego, w Krak. 1637
2. Miscellanea selecta Sam: Twardowskiego w Kaliszu 1682.
3. Votum na Seym Walny Warszawski pro 20 Ian 1637 etc.: Crac.
4. Przestroga o Tytułach y Dignitarstwach Cudzoziemskych w polskim Krolestwie y w Panstwach. 1637.
5. Informacya strony podatku Mieszczan Gdanskich, którą oni Culagą zową
6. Ingres albo Wiazd Krolowey Iey Mości do Gdanska.
7. Nędza z Biedą z Polski precz idą.
8. Walna wyprawa do Wołoch Mynystrow na wojnę
9. Nowy Satyr polski.
10. Votum apologeticum Arcybiskupa na paskwil pod imieniem iego wydany.
11. Z dotrzymanego Indygenatu pruskiego Dobro pospolite etc.
12. Respons na to pismo.
13. Replika na ten respons 1697.
14. Swiat po części przeyrzany przez Dan. Bratrowskiego. [poprawnie: Bratkowskiego] w Krak. 1697.
15. Fidelis subditi [poprawnie: subditus] de institutione Regia.

Poza tym na spisie tym figurują następujące notatki:

a) na końcu pierwszej pozycji, po miejscu i roku druku *Dziejów*

w Koronie Polskiej Łukasza Górnickiego, dopisano „vide Braunn Bibl. Pol”⁴.

- b) jako pozycją drugą wpisano zrazu pierwszy utwór z *Miscellanea selecta* Samuela Twardowskiego:

2. Szczęśliwa Moskiewska Expedycja Władisłai IV przez Sam. Twardowskiego. 1634

co potem przekreślono i na to miejsce wpisano całość *Miscellaneów*.

- c) po właściwej pozycji drugiej, czyli na końcu *Miscellanea selecta*, dopisano tą samą ręką w języku niemieckim: „das Titelblatt ist zulezt nach P: 185, 186.”

Miscellanea selecta Samuela Twardowskiego, wydane w Kaliszu w 1682 roku, a składające się z 12 utworów różnych, częściowo w pierwotnej formie w różnych latach wydawanych, kończą się istotnie na numerowanej stronie 185, po czym następuje jedna stronica czysta, nie liczbowana, odpowiadająca niemieckiej notatce o stronie 186.

Przytoczony dosłownie, z zachowaniem wszystkich cech układu, oryginalnej pisowni i interpunkcji, pobieżny spis rękopiśmienny odpowiada ściśle faktycznej zawartości i kolejności klocka, na który składają się następujące utwory, opisane poniżej z podaniem odnośnego tomu i strony *Bibliografii Polskiej* Karola Estreichera:

1. Łukasz Górnicki, Dzieje w Koronie Polskiej z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy: od Roku 1538. aż do Roku 1572. Przez J. M. P. Łukasza Gornickiego, [...] spisane. A teraz nowo wydane Przez J. M. X. Łukasza Gornickiego, Kánoniká Wileńskie° Wármińskie° [...] W Krak. W Drukárnięj Andrzejá Piotrkowczyká, Typopógráphá J. K. M. Roku P. 1637.
4^o s. 8 nlb., 192.

Estreicher, t. 17, s. 253.

2. Samuel Twardowski, *Miscellanea Selecta* Samuela Zi-Skrzypny Twardowskiego W-roznych Pánegirycznych okázyách, do druku sparsim podáne, Teraz Iáko godne Pámięci, w-jedno Opus zebrane. W-Kaliszu Roku Páńskiego 1682. [Bez drukarza].

Estreicher, t. 31, s. 436.

3. Mikołaj Ligęza, Votum Ná Seym Wálny Wárszáwski, pro 20. die Ianuarij, w Roku 1637 przypadájący. [...] P. Mikołaiá Spytka Ligę-

⁴ Dotyczy to dzieła Dawida Brauna: *De scriptorum Poloniae et Prussiae Historicorum, Politicorum & Ictorum typis impressorum ac Manuscriptorum in Bibliotheca Brauniana collectorum... Catalogus et Iudicium...*, Coloniae 1723 (inne wydanie: Gedani 1739). W wydaniu z 1723 r. na str. 8 jako pozycja druga wymienione są istotnie Łukasza Górnickiego *Dzieje w Koronie Polskiej ab Anno 1538 ad Annum 1572*, w Krakowie Anno 1637. Wydania z 1739 r. nie miałem pod ręką, nie mogłem więc sprawdzić, czy i w tamtym wydaniu pozycja ta znajduje się, i czy na tej samej stronie.

- zy z Bobrku [...] W Krakowie, W Drukarni Franciszka Cezarego.
4^o s. 20 nlb. Estreicher, t. 21. s. 273.
4. [Adam Grodziecki — pseudonim Maciej Dargocki], Przestroga o Tytulach y Dignitarstwach Cudzoziemskich. W Polskim Krolestwie y w panstwach do niego należących. Roku Pańskiego 1637. [Bez miejsca wydania i drukarza].
4^o s. 40 nlb. Estreicher, t. 17, s. 393.
 5. Informacja, Strony podatku Mieszczan Gdańskich, który oni Culagą zowią. [Tytuł nagłówkowy — bez miejsca, roku wydania i drukarza].
4^o s. 19 nlb. Estreicher, t. 18, s. 573.
 6. Ingres abo wiazd Krolowey Iey Mosci [Marii Ludwiki] Do Gdańska 11. Februarij. [1646].
[Tytuł nagłówkowy — bez miejsca, roku wydania i drukarza].
4^o s. 8 nlb. Estreicher, t. 18, s. 577.
 7. Nędza z Biedą z Polski precz idą.
[Bez miejsca, roku wydania i drukarza].
4^o s. 24 nlb. Wydanie nieznane.
 8. Walna Wyprawa do Wołoch Ministrow ná wojnę. Wydána z poprawą. [Bez miejsca, roku wydania i drukarza].
4^o s. 24 nlb. Wydanie nieznane
 9. Nowy Satyr Polski, Który się wraca z Bukowiny Wołoskiej. Do którego przydana Perspektywa krotka, po żalosney klęsce roproszenia Woyskowego za Konstantynowem.
[Bez miejsca, roku wydania i drukarza — 1649?]
4^o s. 20 nlb. [brak s. 17—20] Estreicher, t. 27, s. 157.
 10. Votum Apologeticum[m] Imści. X. Arcybisku:[pa] Ná páskwil pod imieniem iego Wydány.
[Tytuł nagłówkowy — bez miejsca, roku wydania i drukarza]
4^o s. 16 nlb. Estreicher, t. 9, s. 798.
 11. [Adam Bajerski]. Z Dotrzymanego Indygenatu Pruskiego Dobro Pospolite, z Niedotrzymanego Uszczerbek y Ruina Prowincyi, Przez Indygenę Pruskiego Swiátu wywiedziona. Przydana Juris Correcti inter Fratres & Sorores de Successione Defensio. 1696.
[Bez miejsca wydania i drukarza]
4^o s. 63 nlb. Estreicher, t. 12, s. 333.
 12. Respons Indigenie Pruskiemu Ná wywiedzenie Swiátu Uszczerbku Z niedotrzymanego. pożytku Zdotrzymanego Indigenatu Pruskiego kádemu szlachcicowi polskiemu. Wiaré y prawdę kochájącemu do przeczytánia potrzebny.
[Bez miejsca, roku wydania i drukarza — 1696].
4^o s. 43 nlb. Estreicher, t. 26, s. 257.
 13. [Adam] [Bajerski], Replika Indygeny Pruskiego, Ná Respons Gruby, In Veritate, & Justitia błędzący, Z obszerniejszym koło tego Wywodem, Kádemu Prawdę, i dobro Pospolite kochájącemu, pod rozsádek podána A.[dam] B.[ajerski] Anno Domini M. DC. XCVII [1697].

[Bez miejsca wydania i drukarza].

4^o s. 62

Estreicher, t. 12, s. 333.

14. [Daniel Bratkowski], Świat po Cześci przeyrzany. Do Druku podány. W Krakowie, w Drukárni Franciszka Cezárego [...] Roku Páńskiego 1697.

4^o s. 166 nlb. [brak 6 s. obejmujących kartę tytułową i dedykację].

Estreicher, t. 13, s. 322.

15. Stanisław Orzechowski, *Fidelis subditus*.

Brak karty tytułowej, dedykacji i Approbacji — razem 12 początkowych stron nieliczbowych — wskutek czego nie można ustalić dokładnie pełnego tytułu i roku druku dzieła. Chodzi tu bowiem o jedno z pozornie dwu wydań *Fidelis subditus* Stanisława Orzechowskiego, ściślej zaś mówiąc o jeden z dwóch wariantów edytorskich tego samego w zasadzie wydania: identycznego typograficznie jeśli idzie o tekst dzieła czy kustosze u dołu arkuszy — ale o dwu odmiennych kartach tytułowych o różnej redakcji tytułów i odmiennych datach wydania, a co spowodowane zostało faktem wstąpienia nowego panującego na tron polski. Pierwszy z tych wariantów nosi datę 1697 r. i został sporządzony w'docznie w pierwszej połowie roku, jeszcze przed elekcją Augusta II Sasa na króla (27 VI 1697); stąd na karcie tytułowej nosi pierwotną redakcję tytułu dzieła Stanisława Orzechowskiego z dedykacją dla Zygmunta Augusta. Drugi wariant, wedle daty o rok późniejszy (na dodrukowanej specjalnie nowej karcie tytułowej do tego samego, pozostałego składu arkuszy) nosi datę r. 1698 i jest dedykowany nowemu panu jako aktualnemu następcy Zygmunta Augusta. Wobec niezachowania się karty tytułowej na naszym egzemplarzu tego dzieła — ostatnim zarazem druku z omawianego klocka — nie możemy wiedzieć, którą z tych dwu kart tytułowych utwór ów pierwotnie posiadał — według zacytowanego spisu na wyklejce klocka raczej podaną pod a) — i dlatego podajemy poniżej obydwa opisy:

- a) Stanisłai Okszye Orzechowski Roxolani. *Fidelis subditus*. Sive de institutione Regia Ad Sigismundum Augustum libri duo quos. Fr. Paulus Antonius Radziński Gvardianus Sanocensis, in gratiam et honorem Maecenatum Suorum publicae luci restituit. Cum licentia Superiorum. Varsaviae, Typis S. R. M. in Collegio Schol. Piarum Anno Domini 1697.

4^o s. 12 nlb., 88.

Estreicher, t. 23, s. 457.

- b) *Subditus fidelis* Stanisłai Okszye Orzechowski Roxolani. Quondam ad Sigismundum Augustum I. Nunc Ad Serenissimum Augustum II In obsequium Sacrae R. M. a Fr. Paulo Antonio Radzynski, Gvardiano Sanocensi Ordinis Minorum Sancti Francisci Conventualium desti-

Należy podkreślić, że wszystkie te utwory — wyłącznie z XVII w. — są to dzieła znane i opisywane niejednokrotnie w bibliografiach. Nowe i nieznane są tu jedynie wydania owych dwóch utworów literatury mieszczańskiej: *Nędzy z Biedą i Wyprawy do Wołoch*.

Walna wyprawa do Wołoch ministrów na wojnę była dotąd dwukrotnie wydawana w edycjach krytycznych, oba razy przez Karola Badeckiego; po raz pierwszy w 1910 r. w Krakowie jako nr 59 „Biblioteki Pisarzy Polskich” w wydawnictwach Akademii Umiejętności⁵, drugi raz w 1931 r. we Lwowie w publikacji *Polska komedia rybałtowska*⁶, stanowiącej pierwszy tom zaplanowanego zbiorowego wydania dzieł literatury mieszczańskiej XVII w.⁷ Podstawą pierwszego wydania z 1910 r. był egzemplarz *Wyprawy* przechowywany w Bibliotece Akademii Umiejętności w Krakowie; podstawą drugiego wydania z 1931 r. egzemplarz ze zbioru Zygmunta Czarneckiego z Ruska w Wielkopolsce, znajdujący się w Bibliotece Baworowskich we Lwowie. Dlaczego nastąpiła ta zmiana egzemplarza podstawowego przy zakładanej identyczności obu egzemplarzy tego samego wydania w tych dwóch instytucjach, o tym nie znachodzimy wzmianki w późniejszym wydaniu Karola Badeckiego. Cztery powojenne wydania wyboru tekstów literatury mieszczańskiej w opracowaniach (w kolejności chronologicznej ich ukazywania się): Juliusza Kijasa (1950), Hanny i Kazimierza Budzyków (1951), Hanny i Kazimierza Budzyków oraz Juliana Lewańskiego (1954), wreszcie Marii Hernasowej (1956) nie zamieściły *Wyprawy do Wołoch* (nawet w wyjątkach) w ogłoszonych antologiach i podały co najwyżej tylko ogólne wiadomości o niej we wstępach do publikowanych edycji⁸.

Walna wyprawa do Wołoch ministrów na wojnę znana była dotychczas tylko w jednym, jedynym wydaniu, zachowanym w zaledwie trzech, cyto-

⁵ *Walna wyprawa do Wołoch ministrów na wojnę* (1617). Wydał K. Badecki. Kraków 1910. Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie, (Biblioteka Pisarzy Polskich, Nr 59).

⁶ *Polska komedia rybałtowska*. Pierwsze zbiorowe i krytyczne wydanie opracował K. Badecki, Lwów 1931, str. 289—326.

⁷ K. Badecki, *Program pierwszego, zbiorowego wydania literatury mieszczańskiej XVII w.*, Lwów — Warszawa — Kraków 1926.

⁸ J. Kijas, *Literatura rybałtowska XVII w. (w wyborze)*. Kraków 1950 (Biblioteka arcydzieł poezji i prozy, Nr 74);

K. Budzyk i H. Budzykowa, *Dwa nurty literatury mieszczańskiej XVII wieku w Polsce*, Warszawa 1951, (Biblioteka pisarzy polskich i obcych, 62);

K. Budzyk, H. Budzykowa, J. Lewański, *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI do końca XVII wieku*. T. 1 — 2. Warszawa 1954;

M. Hernasowa, *Polska literatura mieszczańska XVII wieku. Wybór tekstów*. Wrocław 1956.

wanych w literaturze egzemplarzach — dwóch kompletnych i jednym zdefektowanym:

1. w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie: egzemplarz kompletny, pochodzący — jak wskazuje pieczęć na karcie tytułowej — z księgozbioru Cypriana Walewskiego. Sygnatura dawna 8.932⁹, zmieniona potem na nowszą: *Cim.* 2.554. Na egzemplarzu widnieją też przekreślone liczby 13 — 7, ślad dawnej sygnatury lokalnej, złożonej z oznaczenia szafy (13) i półki (7).

2. w Bibliotece Zygmunta Czarneckiego w Rusku w Wielkopolsce: egzemplarz kompletny, sygnatura dawna 9.201. Na karcie tytułowej widnieje też inna sygnatura: 10.198 wypisana bardzo już zblakłym atramentem w prawym górnym rogu, oraz numer 1.390 — o wiele lepiej czytelny — na końcu książki. Egzemplarz ten przeszedł potem w r. 1914 wraz z całym księgozbiorem Zygmunta Czarneckiego do Biblioteki fundacji Wiktora Baworowskiego we Lwowie¹⁰, gdzie otrzymał nową sygnaturę 2.278. Po przeniesieniu w czasie ostatniej wojny Biblioteki Baworowskich do Biblioteki Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, a po wojnie wraz z nią ze Lwowa do Wrocławia¹¹, wspomniany egzemplarz wchodzi obecnie w skład księgozbioru Biblioteki Zakładu imienia Ossolińskich, Polskiej Akademii Nauk, we Wrocławiu pod najnowszą sygnaturą 22.798.

3. w Bibliotece Zakładu imienia Ossolińskich, Polskiej Akademii Nauk, we Wrocławiu: egzemplarz mocno zdefektowany — sygnatura 19.045, prócz tego na egzemplarzu widnieją inne numeracje: dawniejsza 752 i świeższa „XVII — 203 — III”. Uszkodzenia są znaczne: na karcie tytułowej brak górnego i dolnego prawego rogu, zastąpionych podklejonym białym papierem, brak dalej połowy ogólnej ilości dwunastu kart, a mianowicie karty szóstej, siódmej i od dziewiątej do dwunastej, czyli do końca tekstu. Poza tym karta ósma zachowała się dosłownie jedynie w strzępach.

Oprócz owych, dochowanych szczęśliwie, w lepszym lub gorszym stanie, egzemplarzy jedyne go znanego do tej pory wydania *Wyprawy do Wołoch* napotykamy gdzieś w literaturze, na niktę przeważnie i niepewne wiadomości o jakichś innych, zaginionych wydaniach albo egzemplarzach *Wyprawy* — wiadomości nie mające jednak nic wspólnego z naszym egzemplarzem z klocka Biblioteki Śląskiej.

⁹ K. Badecki, *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografia bibliograficzna*. Z słowem wstępnym A. Brücknera. Lwów — Warszawa — Kraków 1925. Poz. 173, str. 441—444, Fig. 183. Opisując egzemplarz *Wyprawy* z Biblioteki Akademii, K. Badecki opisał przy jego dawnej sygnaturze jej dalszy ciąg: „*Cim.* VII-2”.

¹⁰ R. Kotula, *Biblioteka Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie*. „Publiczne Biblioteki Lwowskie”, Lwów 1925, str. 43—51 i odbitka.

¹¹ F. Pajączkowski, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w ostatnim dwudziestoleciu (1928 — 1948)*. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”. T. 3 (1948) str. 587—642 i w odbitce, Wrocław 1948.

Przypomnimy tu pokrótce niektóre z owych przekazów w ich chronologicznej kolejności.

W roku 1820 Michał Hieronim Juszyński, wymieniając *Walną wyprawę* w swoim *Dykcjonarzu poetów polskich*, notuje jej pierwsze, nieznane nam dziś wydanie, podając zarazem autora i rok ukazania się pierwszego wydania: „Pierwsza edycja przez Jana Sowizrrała roku 1617 in 4to”¹².

O pierwszym i drugim wydaniu *Wyprawy* mówi w swej *Historii literatury polskiej* Michał Wiszniewski w roku 1845, powtarzając częściowo informację Juszyńskiego: „*Walna wyprawa ministrów do Wołoch na wojnę*. Pierwsza edycja przez Jana Sowizrrała roku 1617 4[to]. Drug[ie] wyd[anie] z poprawą”¹³. Wacław Aleksander Maciejowski w tomie trzecim *Piśmiennictwa polskiego* z roku 1852 wymienia wprowadzone tylko *Walną wyprawę* „wydaną z poprawą” (egzemplarz u Czartoryskich w Sieniawie, prawdopodobnie zaginiony, jakiego nie ma obecnie w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie), zarazem jednak podaje niejasną wiadomość o jakimś innym druku o tytule bardzo podobnym: „*Wyprawa Ministra do Wołoch*” — druku pochodzącym podobno z Biblioteki Załuskich¹⁴.

Określenie Michała Wiszniewskiego: „Drug[ie] wyd[anie] z poprawą”, uznające edycję *Wyprawy do Wołoch* z notatką na karcie tytułowej: „Wydana z poprawą” za wydanie drugie — utrzymało się tym łatwiej, że przecież zarówno Michał Hieronim Juszyński, jak i za nim Michał Wiszniewski, mówili wyraźnie o wydaniu pierwszym z 1617 roku. Powtórzył to i Karol Badecki, zarówno we Wstępie do swego wydania *Wyprawy* z 1910 roku¹⁵, jak i w roku 1925 w *Literaturze mieszczańskiej w Polsce XVII wieku*¹⁶. Stąd publikując w roku następnym *Nie odszukane pierwodruki literatury mieszczańskiej w Polsce XVII w.*, Karol Badecki pomieścił wśród nich i ową hipotetyczną „edycję pierwszą, dotychczas nie odszukaną” *Wyprawy* z roku 1617, pod pseudonimem Jana Sowizrrała ogłoszoną, a wydanie „z poprawą” uznał raz jeszcze za „edycję wtórą”¹⁷. Dopiero w roku 1929 Roman Pollak w artykule pod tytu-

¹² [M.] H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*. T. 2. Kraków 1820, str. 461.

¹³ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*. T. 7. Kraków 1845, str. 184.

¹⁴ W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 3. Warszawa 1852, str. 184, 185.

¹⁵ *Walna wyprawa do Wołoch...*, l. c., str. 4. Na stronie 8 wydawca formułuje to ostrożniej: „[...] na drugim (przypuszczalnie) wydaniu tej broszury [...]”

¹⁶ K. Badecki, *Literatura mieszczańska...*, l. c., str. 441: „Z zamieszczonego na tytule wskaźnika „Wydana z poprawą” domyślamy się, że mamy do czynienia co najmniej z drugą edycją [...] *Wyprawy do Wołoch*”. Str. 443: „*Wyprawa* [...] w edycji pierwszej (dotychczas nie odszukaniej) [...] a wydanej „roku 1617 in 4-to”.

¹⁷ K. Badecki, *Nie odszukane pierwodruki literatury mieszczańskiej w Polsce XVII w.* „Pamiętnik Literacki”, r. 22—23 (1925—1926) poz. 68, str. 682 i w odbitce: Lwów—Warszawa—Kraków 1926, poz. 68, str. 42.

tem: „Odszukany” druk sowizdrzalski¹⁸, przez ciekawe zestawienie tekstu *Wyprawy do Wołoch ministrów na wojnę* z innym, bardzo bliskim jej tematycznie i tytułowo utworem literatury mieszczańskiej: *Wyprawa ministra na wojnę do Inflant* (jest to ten utwór, który Wacław Aleksander Maciejowski nazwał omyłkowo *Wyprawą ministra do Wołoch*) doszedł do wniosku, iż *Wyprawa ministrów do Wołoch* jest po prostu dostosowaną do zmienionej chwili dziejowej, rozszerzoną edycją *Wyprawy ministra do Inflant*, stąd ogłaszana jako — „wydana z poprawą”. W czasie między wydaniem jednego a drugiego dzieła wygasła mianowicie wojna w Inflantach, a wybuchła nowa od strony Wołoszy; stało się to powodem przeobrażenia dawnego utworu na świeższy, aktualniejszy — zmieniono przeto odpowiednio tytuł oraz znacznie treść. Z 225 wierszy *Wyprawy ministra do Inflant* weszły w ten sposób do 725-wierszowej *Wyprawy ministrów do Wołoch* aż 204 poprzednie wiersze — czyli nieomal cały tekst *Wyprawy do Inflant*. Tak więc *Wyprawa do Wołoch* jest właściwie „wydaniem z poprawą” *Wyprawy do Inflant*, a *Wyprawa do Inflant* pierwszym niejako wydaniem *Wyprawy do Wołoch*.

Wszystkie przytoczone uwagi i domysły odnoszą się do jednej kwestii: edycji *Walnej wyprawy* wcześniejszej od jedynej dotąd znanej. Inne spostrzeżenia dotyczyły problemu dalszych egzemplarzy owego jedyne, znanego dziś wydania. Jak podawaliśmy, zachowały się zeń obecnie tylko trzy egzemplarze, znajdujące się w bibliotekach: Akademii, Zygmunta Czarneckiego i Ossolineum. Sprawę ewentualnego czwartego egzemplarza wysunął przejściowo w swoim czasie Karol Badecki w jednym z przypisów do wydania *Wyprawy do Wołoch* z 1910 roku. Opisując we wstępie doń tamte trzy egzemplarze, podał mianowicie, iż na zdefektowanym egzemplarzu Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich mieści się określenie „dublet” i wysnuł z tego następujący domysł: „Z notatki rękopiśmiennej, jaka widnieje u spodu karty tytułowej, a brzmiącej „dublet”, wnioskować można, że biblioteka Ossolińskich musiała mieć jeszcze drugi egzemplarz kompletniejszy”¹⁹. Wniosek ten nie wydaje się jednak dostatecznie uzasadniony: nie wiadomo przecież, czy notatka ta nie została zrobiona przed wejściem zdefektowanego druku do Ossolineum i czy nie określa tego egzemplarza jako dublet w stosunku do jakiegoś całkiem innego egzemplarza czy zbioru, który mógł w ogóle do zbiorów ossolińskich nie wejść. W każdym razie później, zarówno w *Literaturze mieszczańskiej* (1925), jak i przy drugim wydaniu *Wyprawy do Wołoch* w *Polskiej komedii rybałtowskiej* (1931) Karol Badecki już tego przypuszczenia nie powtórzył, być może więc, że się z niego potem wycofał. O ile nam wiadomo, nie znaleziono też później (jak dotąd), czy to w księgozbio-

¹⁸ R. Pollak, „Odszukany” druk sowizdrzalski. „Pamiętnik Literacki”, r. 26 (1929) str. 83—87.

¹⁹ *Walna wyprawa do Wołoch...*, l. c., str. 4, przypisek 1.

rze Ossolineum, czy w jakichś innych zbiorach polskich lub obcych, dal-
szego — czwartego z kolei — egzemplarza *Wyprawy* z owego jedyne-
go, znanego wtedy w nauce polskiej, wydania. Tak więc wiadomości nasze
o tym utworze literatury mieszczańskiej musieliśmy do tej pory opierać
tylko na jednym, jedynym wydaniu — i na trzech zaledwie dochowanych
do dziś jego egzemplarzach.

Mimo iż w księgozbiorach polskich ni obcych nie odszukano dotąd
innego wydania *Wyprawy* poza owym jedynym znanym poprzednio —
przypuszczenie, że wydania takie mogły istnieć, nie zdaje się być tak
całkiem nie uzasadnione. Supozycja taka wydaje się mianowicie dość
prawdopodobna na podstawie pewnych analogii w stosunku do innych
pokrewnych dzieł polskiej literatury mieszczańskiej.

Walna wyprawa do Wołoch ministrów na wojnę nie jest jakimś oder-
wanym, ściśle indywidualnym i jednostkowym dziełem owego piśmien-
nictwa. Przeciwnie — włącza się ona w pewien cykl utworów tej litera-
tury: cykl, który nazwano „Serią kleszych wypraw na wojnę”²⁰. Łączy je
najogólniej biorąc pewna wspólna tematyka (kwestia wysyłania zastęp-
ców za duchownych na wojnę), częściowo pokrewna ideologia, podobień-
stwa postaci i sytuacji, a nawet niektóre zbieżności obrazowe i stylistycz-
ne. Do cyklu tego należy kilka dzieł, których najstarsze zachowane wyda-
nia (lub przynajmniej daty ich powstania — czasem tylko przypuszczalne)
przypadają na okres z końca XVI i z początków XVII wieku. Będą to:
Wyprawa plebańska (1590), *Rozmowa plebanowa z panem o wojnie na*
czasy teraźniejsze (1594)²¹, *Albertus z wojny* (1596), *Wyprawa ministra*
na wojnę do Inflant (1605?), *Walna wyprawa do Wołoch ministrów na*
wojnę (1617?), *Zwrócenie Matyjasza z Podola* (1619?). Większość owych
utworów znamy dziś w dużej stosunkowo, jak na tę literaturę, ilości wy-
dań: 7 wydań *Wyprawy plebańskiej* (3 wydania różne z r. 1590; wydania
z lat: 1613, 1614, 1649, 1696), 5 wydań *Albertusa z wojny* (1596, 1613, 1614,
1649, 1697), 7 wydań — wszystkie bez dat — *Zwrócenia Matyjasza z Po-*
*dola*²². Jedynie *Wyprawa ministra na wojnę do Inflant* zachowała się
w jednej tylko, znanej dziś edycji — a podobnie *Wyprawa do Wołoch*
znana była dotąd tylko w jednym, jedynym wydaniu, również bez daty.

Zestawienie *Wyprawy do Wołoch* z *Wyprawą do Inflant*, które pozor-
nie stawia obie te pozycje w jednakowej sytuacji: dzieł *unius editionis* —
o jedynym zachowanym wydaniu — przy bliższym rozpatrzeniu *Wyprawy*

²⁰ Zob. cytowane w przypisie 2 prace K. Budzyka *Chronologia drugiej serii kleszych wypraw na wojnę* i W.Czaplińskiego *Jeszcze w sprawie chronologii drugiej serii wypraw kleszych na wojnę*.

²¹ *Rozmowa plebanowa z panem o wojnie na czasy teraźniejsze*. Wydał R. Pollak. „Pamiętnik Literacki”, r. 41 (1950), zes. 2, str. 492—502.

²² K. Budzyk, R. Pollak, S. Stupkiewicz, *Bibliografia literatury polskiej w okresie Odrodzenia*. Warszawa 1954, str. 303, 305; „Nowy Korbut”, *Bibliografia literatury polskiej*, l. c. [T.] 1, str. 266—267, 269.

do *Inflant* okaże się jeszcze jednym argumentem *per analogiam* za prawdopodobieństwem istnienia *Wyprawy do Wołoch* również w nie tylko jednym nakładzie.

W trakcie badań nad wspomnianą „Serią kleszych wypraw na wojnę” wyrażono domniemanie, iż *Wyprawa do Inflant*, pochodząca przypuszczalnie z r. 1605, nie zachowała się z tych czasów i że Hieronim Juszyński wymieniając jej niedochowany obecnie egzemplarz z r. 1617 „potraktował tu jedną z następnych edycji [a więc po r. 1605] jako pierwodruk”²³. Podkreślamy: „... jedną z następnych edycji...” — czyli, że w odstępie czasu pomiędzy r. 1605 a r. 1617 mogło ich być też kilka, tak samo jak przy poprzednio wyliczonych innych utworach tej samej serii tzw. „kleszych wypraw na wojnę”. Podobnie mogło być też i z *Wyprawą do Wołoch*, należącą wszak do tego samego szerszego cyklu, którego inne człony znamy przecież również z o wiele większej ilości wydań. Wolno więc chyba wyrazić przypuszczenie, że także *Walna wyprawa do Wołoch ministrów na wojnę* ukazała się nie w jednej tylko edycji.

Na koniec jeszcze jedna analogia. Wymienione utwory cyklu „kleszych wypraw na wojnę” tworzą pewne pary. Dalszym ciągiem i dokończeniem *Wyprawy plebańskiej* są dzieje *Albertusa z wojny*, tak jak zamknięciem *Wyprawy do Wołoch* jest *Zwrócenie Matyjasza z Podola*. Jest to jakby pierwszy i drugi tom tej samej opowieści, o występujących tych samych osobach i toczącym się dalej tym samym wątku. Rozumieli to już anonimowi wydawcy ówczesni, kiedy jednocześnie — w tym samym roku — wydawali obie części: *Wyprawę plebańską* i *Albertusa* w latach 1613, 1614, 1649. Otóż siedmiu znanym wydaniom *Zwrócenia Matyjasza z Podola* w żadnym razie nie odpowiada tylko jedno zachowane do dziś wydanie jego początku: *Wyprawy do Wołoch*. Przypuszczenie Badeckiego, iż *Zwrócenie* było „śnać bardziej popularne”²⁴, nie wydaje się dostateczne dla wytłumaczenia aż tak wielkiej dysproporcji pomiędzy ilością wydań pierwszej i jakby drugiej części jednego dzieła. Słuszniejsze wydaje się przypuszczenie, iż po prostu z drugiej części dochowało się tu szczęśliwie wydań więcej, podczas gdy z może analogicznej lub tylko trochę mniej-szej ilości wydań pierwszej części — zaledwie jedno. Tym bardziej jednak w świetle powyższych analogii uzasadnione jest chyba mniemanie, iż również część pierwsza — *Walna wyprawa do Wołoch* — mogła ukazać się w nie tylko jednym wydaniu — i zapewne też się ukazała. Najlepszym zaś sprawdzianem poprzednich, trochę hipotetycznych rozważań jest fakt, iż taką właśnie: drugą z kolei odkrycia, a nieznaną dotąd zupełnie edycję *Wyprawy do Wołoch* odnaleziono w klocku Biblioteki Śląskiej.

Wspominaliśmy już, że w piśmiennictwie dotyczącym polskiej litera-

²³ W. Czapliński, *Jeszcze w sprawie chronologii drugiej serii wypraw kleszych na wojnę*. l. c., str. 194.

²⁴ *Polska komedia rybałtowska*. Opracował K. Badecki, l. c., str. 690.

tury mieszczańskiej znajdujemy wzmianki o wydaniach *Wyprawy* wcześniejszych od jedynie znanego — brak natomiast jakichkolwiek danych o wydaniach odeń późniejszych. Takie zaś właśnie wydanie: nieznane dotąd a późniejsze — przynosi odszukany przez nas egzemplarz.

Na czym opieramy przypuszczenie, iż jest to wydanie późniejsze, skoro — podobnie jak i w edycji dotąd znanej — i na nim nie ma daty druku, a sam tekst jest (jak już powiedziano) na ogół wiernym przedrukiem dawniejszego i nie przynosi jakichś odmian, które by pozwoliły na takie uszeregowanie chronologiczne już dwu obecnie dostępnych wydań?

Opieramy się tu przede wszystkim na różnicy, jaką spotykamy na kartach tytułowych owych wydań: znanego dawniej — i świeżo odkrytego. Chodzi tu mianowicie o zamieszczony na nich obu wiersz pod tytułem *Do Czytelnika*. W wydaniu jedynie dotychczas znanym jest to czterowiersz o następującym brzmieniu:

DO CZYTELNIKA

Proszę zabaw się trochę a patrz pilnie okiem,
Nie zarazże bądź sędzią ani też Prorokiem
Aże wszystko zupełnie do końca przeczytasz,
Jeślić rozum nie zniesie, więc Ministra spytasz.

Przytoczony wiersz nie jest utworem oryginalnym. Jak stwierdził Karol Badecki w roku 1925 w *Literaturze mieszczańskiej*²⁵, jest to przedruk wiersza tak samo nazwanego *Do Czytelnika*, pomieszczonego na odwrocie karty tytułowej innego utworu tej literatury, a mianowicie *Synodu ministrów heretyckich*. Ów antyreformatorski druk polemiczno-religijny z początków XVII stulecia, nie pozbawiony zarazem pewnego pierwiastka humorystycznego, znamy z trzech wydań z lat: 1611, 1612 i 1616. Nie cały jednak wiersz *Do Czytelnika* został tu zeń dosłownie przedrukowany. W ostatniej jego linii zmieniono jedno słowo — a ta drobna na pozór różnica znaczy w tym przypadku wiele: oznacza ona bowiem zarazem zmianę zasadniczego nastawienia utworu. W oryginale *Synodu ministrów heretyckich* wiersz czwarty brzmi:

Jeślić rozum nie zniesie, więc Kościoła spytasz.

Odpowiada to przeciwnowierczemu, wybitnie prokatolickiemu charakterowi dzieła. W *Walnej wyprawie do Wołoch*, zgodnie z antykatolicką, proreformatorską tendencją utworu, zmieniono ów wydzźwięk końcowy:

Jeślić rozum nie zniesie, więc Ministra spytasz.

Rzecz ważniejsza, że nieznane dotąd wydanie *Wyprawy do Wołoch* ma w tym miejscu na karcie tytułowej, w ustępie *Do Czytelnika*, nie cztery lecz sześć wierszy. Po tamtych czterech, identycznych z umieszczo-

²⁵ K. B a d e c k i, *Literatura mieszczańska*, 1. c., str. 390, 441.

nymi w znanym dawniej wydaniu, następują dwa wiersze dalsze, które brzmią:

A spytawszy coć powie zrozumiesz to snadnie,
Jeślić to rozum zniesie z głowyć nie wypadnie.

W ostatnim słowie znachodzimy przy tym błąd, zwykły błąd drukarski: zamiast „wypadnie” wydrukowano omyłkowo „wypadinie”.

Przytoczone dwa dodatkowe wiersze nie pochodzą jednak z *Synodu ministrów heretyckich*, gdzie wiersz piąty i szósty ustępu *Do Czytelnika* głoszą:

O Wiare tu gra idzie, a więcej o duszę,
Ja się prawie nad rozum o większą rzecz kuszę²⁶.

Wiersze dodane nie pochodzą również z dalszych części rymowanej przedmowy z *Synodu*. Jak na razie, nie udało się w ogóle znaleźć pierwowzoru owych dwóch wierszy w jakimś innym dziele literatury mieszczańskiej. Być może więc, że są to wiersze oryginalne, dodane specjalnie w tej właśnie edycji *Walnej wyprawy*. Wydaje się, iż z faktu tego można wysnuć pewne wnioski co do stosunku obu wydań do siebie, jeśli idzie o ich chronologiczną kolejność. Jeśli mianowicie przytoczone dwa wiersze dodatkowe na karcie tytułowej nieznanego dotąd wydania *Wyprawy* są istotnie wierszami oryginalnymi autora lub wydawcy tej edycji, to w takim razie to właśnie wydanie: o poszerzonym wstępie *Do Czytelnika* — zdaje się być wydaniem p ó ź n i e j s z y m w stosunku do wydania o tylko czterech liniijkach tamtej, rymowanej przedmowy. Trudno bowiem sobie na ogół wyobrazić, by ktoś naprzód wydawał jakiś druk z uzupełnionym oryginalnie przez siebie wstępem doń, a potem rezygnował w wydaniu późniejszym z własnego autorstwa i zadowolił się tylko przedrukiem rzeczy cudzej. Raczej można przypuszczać, iż miał tu miejsce proces odwrotny: ktoś — autor czy wydawca? — do przedrukowywanych, nie własnych wierszy, w wydaniu następnym dodał swoje wiersze oryginalne jako dopowiedzenie do myśli obcej.

W świetle takiej hipotezy nieznanie dotąd wydanie *Walnej wyprawy* byłoby wydaniem chronologicznie późniejszym od dawniej znanego. Nie znaczy to oczywiście, że nasze wydanie następuje bezpośrednio po tamtym, że — jeśli tamto nazwiemy pierwszym wydaniem — to obecne byłoby wydaniem dosłownie drugim. Pomiedzy ukazaniem się w druku jednego a drugiego mógł bowiem upłynąć zarówno pewien, niewiadomy nam dziś, przeciąg czasu — jak też mogły w tym okresie wyjść jakieś wydania pośrednie, nam dziś równie nieznanne jak do teraz nie znane było

²⁶ K. Badecki, *Literatura mieszczańska*, l. c., poz. 151—153, str. 390—396, fig. 160—162 podał na str. 390 tylko pierwsze cztery wiersze wstępu *Do Czytelnika*. Wiersze 5—6 wzięto z oryginalnego egzemplarza *Synodu Ministrów Haereetyckich*, 3 wydanie, Kraków 1616, str. 3 (Egzemplarz Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, sygnatura NL 83).

wydanie omawiane obecnie²⁷. Wydaje się więc, że na podstawie poprzednich wywodów możemy określić tylko ogólnie stosunek obu tych wydań do siebie, jako wydania dawniejszego (wydanie znane poprzednio) i wydania późniejszego (wydanie odkryte w klocku Biblioteki Śląskiej).

Różnica w ilości wierszy z wstępu *Do Czytelnika* nie jest jedyną, jaka odróżnia karty tytułowe obu tych wydań od siebie. Już pierwszy rzut oka na nie uświadamia nas o ich typograficznej odmienności. Reprodukację karty tytułowej wydania znanego dawniej znajdujemy, w formie nie bardzo szczęśliwej, jako podobiznę złożoną nowoczesną czcionką i z taką imitacją ramki starego druku, w edycji Badeckiego z 1910 roku, a bez owej ramki i ozdobników w jego wydaniu z roku 1931 — oraz w kształcie odbitki z kliszy fotograficznej w *Literaturze mieszczańskiej* z roku 1925²⁸. Dołączone do niniejszego artykułu tablice z podobiznami kart tytułowych dawniej znanego i obecnie omawianego wydania *Wyprawy do Wołoch* unaczniają najlepiej ich wzajemne podobieństwa i różnice.

Karta tytułowa dawnego wydania otoczona jest z czterech stron ramką pełną, zwaną przez Badeckiego „koronkową”, a złożoną z elementów zdobniczych jednego rodzaju, gęsto umieszczanych pomiędzy dwiema liniami ramek: pojedynczo u góry i po bokach, a w dwa rzędy u dołu²⁹. Poza tym na karcie tytułowej widnieją dwa ozdobniki: mniejszy pomiędzy tytułem utworu a wierszem *Do Czytelnika*, oraz większy pomiędzy owym wierszem a uwagą u dołu karty: „Wydana z poprawą”. Mniejszy ozdobnik powtarza się w formie przedruku dwukrotnego na odwrocie karty tytułowej, nad zamieszczonym tam drugim wierszem zatytułowanym tak samo *Do Czytelnika*. Większy ozdobnik, złożony z elementów całkiem innych aniżeli mały — i innych też niż występujące w ramce — powtarza się na końcu utworu, na stronie 24, z dodaniem dwóch małych listeczków po bokach.

Egzemplarz *Walnej wyprawy* z klocka Biblioteki Śląskiej posiada na karcie tytułowej również ramkę, złożoną z linii podwójnych (trochę krzywo odbitą), jednak ramki te są o wiele mniej wypełnione aniżeli w wydaniu tamtym. Tylko u dołu ramka jest wypełniona gęściej, dwójakiego typu elementami złożonymi w dwa rzędy. Rząd górny składa się tu z elementów drobniejszych, jakie powtarzają się jako trzy znaczki na odwrocie karty tytułowej, nad zamieszczonym tam, owym drugim wierszem *Do Czytelnika*. Rząd dolny dolnej ramki składa się zaś z pojedynczego szeregu elementów odmiennych, jakie występują — złożone po dwa do

²⁷ Stosunki ilościowe nader obfitej polskiej literatury mieszczańskiej w pierwszej połowie XVII wieku omawia K. Budzyk we Wstępie do *Literatury mieszczańskiej w Polsce...*, l. c., str. 51—52. Przedruk w książce *Szkice i materiały do dziejów literatury staropolskiej*, Warszawa 1955, str. 287.

²⁸ K. Badecki, *Literatura mieszczańska...*, l. c., poz. 173, str. 443, fig. 183.

²⁹ Zdaniem K. Badeckiego, (*Literatura mieszczańska...*, l. c. poz. 77, str. 203, fig. 88) ramka *Wyprawy do Wołoch* przypomina ramkę *Szkolney Mizeryi* z r. 1633.

W A L N A W Y P R A W A D O W O Ł O C H

Ministrowi na Wójne.

Chyba

Do Czytelnika.

Proszę zabaw się trochę a patrz pilnie okiem/
Nie zdążyś badoś sedzia ani też Pier. kiem.
Aże wóstrko zupełnie do końca przeczytaś/
Jeżeli rozum nie zalesie, więc Ministra spytaś.



Wydana z poprawką.

Wydanie znane:
Karta tytułowa znanego wydania
„Walnej wyprawy do Wołoch”
(egzemplarz Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie)

W A L N A
WYPRAWA
D O W O Ł O C H
Ministrów na wojnę.



Do Czytelniká,

Proszę zabawić się trochę a patrzeć pilnie ożiem /
Ciekawość je badić sędzia ani też Proroctwem,
Nie wszystko zupełnie do końca przeczytaś /
Jeżeli rozum nie znieśle wloc Ministra spytaś.
A spytawszy coć powie zrozumieś to śladnie /
Jeżeli to rozum znieśle zgłowić nie wypadnie.



Wydana z poprawką.

Wydanie nieznane:
Karta tytułowa nieznanego wydania
„Walnej wyprawy do Wołoch”
(egzemplarz Biblioteki Śląskiej w Katowicach)

siebie — jako składniki wszystkich innych ozdobników w ramach karty tytułowej. Ozdobniki takie spotykamy w naszej ramce w siedmiu grupach: na środku u góry (cztery podwójne elementy), w obu górnych narożnikach (po dwa elementy) i w dwóch grupach (każda po trzy podwójne elementy) po prawej i po lewej stronie, wewnątrz ramek. Grupy te ułożone są nie całkiem symetrycznie: górna grupa w prawej ramce położona jest nieco niżej aniżeli analogiczna grupa w ramce lewej — poza tym w tej właśnie, przesuniętej ku dołowi grupce, jej składowe elementy złożone są odwrotnie.

Tych samych elementów użyto również na mały ozdobnik pomiędzy pełnym tytułem *Wyprawy* a wierszem *Do Czytelnika*: składa się on tam z dwóch takich, rozsuniętych z lekka elementów, pomiędzy które wsunięto nadto jeszcze mały krzyżyk. Ozdobnik większy, pomiędzy wierszem *Do Czytelnika* a uwagą „Wydana z poprawą”, złożony jest z kilku elementów całkiem odmiennych; po obu bokach jednak ma znów po jednym takim samym elemencie zasadniczym.

Ów główny, powtarzający się na tyłu miejscach element zdobniczy z karty tytułowej nieznanego wydania *Wyprawy do Wołoch* występuje i w innych drukach literatury mieszczańskiej — zwykle jako tylko jeden z elementów, w połączeniu z innymi. Tak np. podobny ozdobnik spotykamy w utworze pt. *Dama dla uciechy młodzieńcom y pannom, w ktorey się zamykają Pieśni, Tańcy y Padwany rozmaite*, wydany bez podania roku druku, a reprezentowanym przez egzemplarz ze zbioru Zygmunta Czarneckiego (dawna sygnatura 6.987, nowsza 2.302 z czasów wcielenia do Biblioteki Baworowskich). Podobiznę interesującego nas tu wydania (jednego z czterech) podaje Karol Badecki w *Literaturze mieszczańskiej*³⁰. Ramka drzeworytowa na karcie tytułowej *Damy* składa się w tym wydaniu z dwojakiego rodzaju ozdobników: od wewnątrz stylizowane kwiaty, po zewnętrznej stronie ozdobniki podobne do naszego głównego elementu zdobniczego z karty tytułowej nieznanego wydania *Wyprawy*.

Również inny ozdobnik z egzemplarza *Wyprawy* z klocka Biblioteki Śląskiej okazuje pewne podobieństwo z jeszcze innym elementem z karty tytułowej *Damy*. U dołu tej karty widnieje mianowicie dość duża winieta, złożona z dziesięciu członów pojedynczych, a powtarzających się w tej samej formie i liczbie także na dwóch dalszych wydaniach *Damy*³¹, na których sama ramka posiada już inne składniki. Otóż podobną winietę, tyle tylko że złożoną nie z dziesięciu lecz z pięciu takich samych członów pojedynczych, odnajdujemy na ostatniej, 24 stronie naszego egzemplarza *Walnej wyprawy*, na samym końcu tekstu. Jedyne boczne dodatki do owych winiet są w obu przypadkach różne: na egzemplarzu *Damy* z pierwszego wydania stanowią je takie same kwiatki jak w ramce, pod-

³⁰ Tamże, poz. 33, str. 81—83, fig. 34.

³¹ Tamże, poz. 35—36, str. 84—86, fig. 35—36.

czas gdy na końcu *Wyprawy* stanowią je listki — listki takie same, jakie spotykamy w charakterze owych właśnie bocznych dodatków do winiet *Damy* we wspomnianych dalszych dwóch jej wydaniach.

Drugim utworem, w którym występuje nasz zasadniczy drobny element zdobniczy z karty tytułowej nieznanego wydania *Wyprawy do Wołoch*, jest *Seym panieński* albo *Rozmowa o Biesiadach y Krotofilach Mięso-pustnych* (Kraków 1684), reprezentowany przez egzemplarz Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie, a podany w reprodukcji u Badeckiego³². Tu również poszukiwany przez nas element zdobniczy występuje tylko po zewnętrznej stronie kombinowanej ramki na karcie tytułowej *Seymu*. Część wewnętrzna owej ramki składa się z ozdobników, jakie — rzecz ciekawa — występują w znanym dawniej wydaniu *Walnej wyprawy*, a mianowicie na dole strony drugiej, jako zakończenie owego, wspomnianego już kilkakrotnie, drugiego wiersza *Do Czytelnika*. Ozdobnik ów nie jest zresztą specjalnie rzadki. Znachodzimy go i gdzie indziej, np. w ramce najwcześniejszego wydania *Facecyj polskich* z 1624 roku, w Bibliotece Państwowej w Berlinie³³, lub jako część winiety na karcie tytułowej pierwszego i drugiego wydania cytowanego poprzednio *Synodu ministrów heretyckich* z 1611 i 1612 roku³⁴. Ten sam ozdobnik występuje wreszcie w jeszcze innym dziele literatury mieszczańskiej, mającym ścisły związek z *Wyprawą do Wołoch*, a mianowicie w jednym z wspomnianych siedmiu wydań *Zwrócenia Matyjasza z Podola*, wytłoczonym w równie niewiadomym roku, reprezentowanym przez egzemplarz z Biblioteki Czartoryskich, a reprodukowanym znowu u Badeckiego³⁵. Związek tego ostatniego utworu z *Walną wyprawą* jest specjalnie bliski: opiewa on przecież — jak wspomniano już — powrót do domu tego samego Matyjasza, którego „wałną wyprawę” z domu na wojnę przedstawia właśnie *Wyprawa do Wołoch*.

Na koniec zajmiemy się jeszcze jednym ozdobnikiem z nieznanego wydania *Walnej wyprawy*: winieta na dole drugiej stronicy, stanowiąca zakończenie owego drugiego wiersza *Do Czytelnika*. Przedstawia ona nie kombinację kilku takich samych lub różnych elementów składowych, lecz ozdobę pełną, jednolitą, wyobrażającą wydłużony prostokąt ze stylizowanych, krętych liści. Taką samą winieta widzimy w dolnej części karty tytułowej trzeciej edycji utworu Józefa Łopeskiego *Rozmowa Ianasa Knutla z Clebówki Magistrata* (sic! — zamiast „z Chlebówki”, jak poprawnie w pierwszym wydaniu, Kraków 1633), wytłoczonego w Krakowie w 1660 roku, przechowywanego w Bibliotece Kórnickiej, a znanego nam z podobizny w *Literaturze mieszczańskiej*³⁶.

³² Tamże, poz. 119, str. 311—314, fig. 131.

³³ Tamże, poz. 40, str. 97—102, fig. 40.

³⁴ Tamże, poz. 151—152, str. 390—394, fig. 160—161.

³⁵ Tamże, poz. 177, str. 453—457, fig. 187—188.

³⁶ Tamże, poz. 25, str. 58—61, fig. 27.

Wskazaliśmy w ten sposób na szereg takich samych lub przynajmniej bardzo podobnych ozdobników i winiet, pełnych lub składających się z poszczególnych, znowu analogicznych elementów, jakie występują w różnych miejscach omawianego nieznanego wydania *Wyprawy do Wołoch* — oraz w różnych innych utworach literatury mieszczańsko-plebejskiej. Niektóre z tych utworów są — podobnie jak i *Wyprawa* — drukami z niewiadomego roku wydania. Kilka z nich natomiast posiada adres wydawniczy: miejsce lub datę druku, lub nawet jedno i drugie. Czy na tej podstawie moglibyśmy, choćby w przybliżeniu, starać się określić datę wydania naszej edycji *Walnej wyprawy*, którą tylko hipotetycznie skłonni byliśmy uważać za edycję późniejszą od dawniej znanej, a również wydrukowanej bez daty ukazania się, i co do której ściślej-szej chronologizacji znachodzimy wypowiedzi różne³⁷? Rozpiętość dat wydania na utworach, na których występują ozdobniki podobne do użytych w nieznanym wydaniu *Wyprawy* jest wszak duża: obejmuje ona 73 lata — od roku 1611 (*Synod ministrów heretyckich*) aż po rok 1684 (*Sejm panieński*). Pierwsza z tych dat jest stanowczo za wczesna wobec prawdopodobnej daty pierwszego ukazania się *Walnej wyprawy*, jaką oblicza się na rok 1617; data ostatnia wydaje się znów zbyt późna, nawet na późniejszy przedruk tego utworu. W ogóle jednak wątpić można, czy na tej właśnie podstawie: przez porównanie z datami wyjścia innych dzieł o analogicznych ozdobnikach można by określić ściślej datę danego utworu w tej epoce. Należy bowiem liczyć się z tym, że ozdobniki tego typu mogły być wówczas dosyć rozpowszechnione i utrzymywać się długo w zestawach typograficznych różnych drukarni lub też wędrować z jednej do drugiej, tak że z wyciąganiem tylko na tej podstawie jakichś pewniejszych wniosków co do miejsca i czasu wydania podobnych zdobniczo utworów należy być nader ostrożnym.

Przy zestawianiu, zresztą raczej nawiasowo, elementów zdobniczych z nieznanego wydania *Wyprawy do Wołoch* z analogicznymi elementami z innych druków współczesnych ograniczyliśmy się celowo tylko do niektórych dzieł literatury mieszczańskiej. Wzięliśmy tu pod uwagę przede wszystkim druki reprodukowane w podstawowej monografii Karola Badeckiego, co umożliwiałoby łatwe skontrolowanie owych zestawień — a to dzięki zamieszczeniu przez autora wielu podobizn tych rzadkich samych w sobie i stąd trudnych dla autopsji wydawnictw. Pominęliśmy natomiast porównywanie elementów zdobniczych odkrytego nieznanego wydania *Wyprawy* z takimiż ozdobnikami w innych — poza literaturą mieszczańską — drukach ówczesnych. Analogii napotkałoby się tu wiele, jak wykazały już pierwsze próbne badania — nie doprowadzone jednak do koń-

³⁷ K. Budzyk, *Chronologia drugiej serii kleszych wypraw na wojnę*, I. c., W. Czapliński, *Jeszcze w sprawie chronologii drugiej serii wyprawy kleszych na wojnę*, I. c. Zob. przypis 2.

ca. I tu bowiem nie wydaje się, by można było stąd dojść do ściślejszych rezultatów, a to wobec wspomnianego poprzednio występowania wówczas takich samych lub podobnych ozdobników drukarskich w bardzo rozległym zasięgu czasowym i miejscowym. Badania takie mają oczywiście swoje znaczenie; przeprowadzone na szeroką skalę, mogłyby dać pełny obraz zjawiania się, trwania, rozpowszechniania i zaniku pomocniczych elementów typograficznych — w sposób równie ciekawy, jak badania czcionki drukarskiej. Dla dokładniejszej chronologizacji druków bez dat — druków swoistego typu, jak np. w obrębie literatury mieszczańsko-plebejskiej — nie dają one jednak na razie sprawdzianów pewnych. Dlatego danych tych szukać by należało raczej w czynnikach innych.

Niezależnie od wykazanych poprzednio różnic w zdobieniu kart tytułowych w obu wydaniach *Walnej wyprawy* — znanym dawniej i nieznanym dotąd — okazują one też pewne podobieństwa. Rozmieszczenie głównych części składowych obu kart: ramek, tytułu, wiersza *Do Czytelnika*, uwagi „Wydana z poprawą”, ozdobników pomiędzy tytułem a wierszem i między wierszem a uwagą — jest zasadniczo to samo. Nawet rodzaj użytych czcionek jest identyczny. Trzy pierwsze linie tytułu: WALNA // WYPRAWA // DO WOŁOCH drukowane są w obu wydaniach majuskułą łacińską, ostatnia zaś linia: *Ministrów na wojnę* gotykiem, przy czym słowo *Ministrów* drukowane jest w obydwóch edycjach pierwszą literą dużą (słowo *wojnę* wydrukowano w dawniej znanym wydaniu dużą literą na początku, w omawianym — małą). Podobnie tytuł wiersza *Do Czytelnika* wytłoczony jest tu i tam antykwą, sam zaś wiersz — gotykiem. Gotykiem drukowana jest też w obu egzemplarzach uwaga „Wydana z poprawą”. W sumie — patrząc na karty tytułowe tych dwóch, różnych wszak wydań, pomimo widocznych na nich różnic powstałych głównie z użycia odmiennych elementów zdobniczych, odnosi się wrażenie, jak gdyby składacz owej późniejszej, nieznannej edycji miał przed sobą w czasie komponowania jej karty tytułowej owo wydanie wcześniejsze jako wzór.

Wrażenie to zdają się potwierdzać dość liczne dalsze szczegóły, na następnych stronicach obu wydań zawarte. Tak np. wysokość kolumn w obydwóch wydaniach, czyli ilość wierszy przypadających na daną stronę, jest na ogół identyczna. Prawda, że oba egzemplarze *Walnej wyprawy* należą do tego samego formatu *quarto*, o tych samych mniej więcej wymiarach; jednakże przy niewątpliwie nie nadzwyczaj dbałym druku ówczesnym (a zwłaszcza przy wydawnictwach tego typu, co literatura mieszczańsko-plebejska) mogłyby tu łatwo wystąpić choćby drobne różnice w ilości wierszy na analogicznych stronach. Tymczasem wszystkie stroniczności obu wydań *Wyprawy* odpowiadają sobie nawzajem jak najściślej pod tym względem — nawet wtedy, gdy ilość linijek druku nie na wszystkich parach stronic jest jednakowa. Te drobne różnice pomiędzy po-

szczególnymi parami stron przebiegają bowiem zawsze zupełnie analogicznie w obydwóch egzemplarzach. Tak więc stronicy: 5, 7, 9, 21, 22 i 23 w obu wydaniach zawierają po 32 wiersze, strony: 4, 6, 8, 11 — 18 i 20 po wierszy 33, stronica 19 w obu egzemplarzach ma 34 linie druku, a strona 10 linijek 35. Te różnice w ilości wierszy na różnych stronicach w tych samych miejscach obu wydań pochodzą częściowo z wprowadzonych gdzieś-
niegdzie w tekst jakby tytułików poszczególnych scen (np. *Pan do Ministra, Targ z Mazgajem o konia* itp., co zabiera oczywiście trochę więcej miejsca), po części jednak z raczej nie dość starannego składu drukarskiego. Tak więc strona trzecia z powodu powtórzenia na jej czele prawie pełnego tytułu utworu (choć z przestawieniem porządku słów w tytule) w aż dwu wierszach jakby zdwojonej w ten sposób „żywej paginy” ma wskutek tego wierszy tylko 31 — oczywiście jednak w obu wydaniach jednakowo. Podobnie końcowa strona 24 liczy w obu egzemplarzach mniej wierszy: ma ich po 25, a to wobec kończącego się, krótszego więc na tej stronie tekstu. Jedynie pierwsze dwie stronicy okazują pod tym względem pewne odchylenia: strona tytułowa wskutek wprowadzenia w wydaniu nieznanym dotąd dwóch dodatkowych wierszy w ustępie *Do Czytelnika* liczy w tej edycji linijek druku 12, podczas gdy strona tytułowa wydania dawniej znanego, o tylko czterech wierszach w owym ustępie, ma ich 10. Również strona druga ma w wydaniu dawnym wierszy 25, a w wydaniu obecnie omawianym wierszy 26; powodem tego jest wprowadzenie końcowego słowa „Amen” raz do linii ostatniego wiersza (w wydaniu dawniej znanym), a raz rozpoczęcie odeń linii nowej (w wydaniu znalezionym w klocku Biblioteki Śląskiej). Te dwa wyjątki zdają się więc również potwierdzać raczej regułę: — hipotezę o kopiowaniu składu poszczególnych kolumn druku w nieznanym wydaniu *Wyprawy do Wołoch* ściśle wedle analogicznych stron wydania znanego dawniej, a uznanego hipotetycznie za edycję wcześniejszą.

Tendencją do powtarzania takiego samego składu wierszy w kolumnie przedrukowywanej co i na wzorze, zdaje się np. tłumaczyć jeden drobny szczegół, jaki znachodzimy na stronie 11, czyli na karcie B₂ *recto*, w wierszu drugim od dołu. Jest to fragment rozmowy między Ministrem a Żydem przy targowaniu się o cenę kabata:

Żyd: Dwa wierdunki.

Minister: Co szydzisz?

Żyd: I daygod nie szydzisz.

Ten dość długi wiersz zmieścił się w wydaniu dawniej znanym w jednej linijce, choć z widocznym trudem, czego ofiarą padła pierwsza występująca tu osoba: przy wymienianiu jej na początku owego wiersza wypadła z druku litera „Z” i z Żyda zrobił się — „yd”. Składacz wydania późniejszego chciał widocznie również cały ten wiersz zmieścić w jednej linijce — jak na wzorze. Dał jednak zbyt duże odstępki pomiędzy poszczególnymi słowami, wskutek czego nie zmieściło mu się w linijce całe ostat-

nie słowo z tego wiersza: „szydzisz”. Gdyby przeniósł je do linii następnej — ostatniej na stronicy — musiałby z kolei przenieść cały ów ostatni wiersz na nową stronę i zepsułby w ten sposób akuratność przedruku i tej i następnej kolumny druku. By tego uniknąć, włamał więc owe końcowe „szydzisz” w sposób trochę sztuczny w linijkę wiersza poprzedniego — zachowując jednak dzięki temu tę samą ilość wierszy (i te same wiersze) co na oryginale również na dokonywanym przez siebie przedruku obu stron.

Wskutek tego, trochę ślepego kopiowania składu drukarskiego z jednego wydania *Walnej wyprawy* w drugim, do owej nieznanej dotąd edycji przedostały się również pewne pomyłki z jej edycji znanej dawniej a służącej składaczowi najwyraźniej za obowiązujący wzór do przedruku.

Tym tłumaczy się np., że jednakowo w obu egzemplarzach na samym początku tekstu brak oznaczenia osoby, która wygłasza pierwsze wiersze utworu. Jest nią Minister, którego w tym miejscu w druku opuszczono; występuje on w *Walnej wyprawie* jako osoba wymieniona z nazwy dopiero później: bądź z pełnym mianem w nagłówkach poszczególnych scen, bądź w formie skrótu „Min.” drukowanego na marginesie, obok partii, które wygłasza.

Również w scenie rozmowy Pana z Ministrem, po decyzji tego ostatniego wysłania zamiast siebie na wojnę syna Matyjasza, w obu wydaniach powtarza się pewien identyczny błąd. Wydrukowano tu mianowicie w obydwóch edycjach wspomniane określenie „Min.” [= Minister], jako miano osoby wygłaszającej pewną kwestię, o jeden wiersz za nisko, wskutek czego początek kwestii: — pierwsze zdanie, jakie Minister wypowiada, wydaje się być nie jego wypowiedzią lecz zdaniem ostatnim poprzedzającej go wypowiedzi Pana. Chodzi tu o wiersze 193 — 197 utworu, szczególnie zaś o wiersz 196 — według druku w obu wydaniach należący do przemowy Pana, gdy w rzeczywistości jest to już odpowiedź Ministra. Minister zdając Panu sprawę z narady z żoną w sprawie wysłania syna za siebie na wojnę powiada:

Dość długo u nas o tym dziś namowa była⁹⁸.

Zdanie to wydrukowane jako wypowiedź Pana jest oczywistym błędem — błędem znów identycznym w obu wydaniach *Walnej wyprawy*, a powstałym właśnie z owego zbyt wernego kopiowania składu drukarskiego z wydania dawniej znanego — w jej odnalezionym obecnie wydaniu nieznanym. Rzecz ciekawa przy tym, że nie ma tego błędu w identycznym co do tekstu miejscu, we wspomnianym pierwotnym *Walnej wyprawy do Wołoch* — w *Wyprawie ministra na wojnę do Inflant*. W wier-

⁹⁸ S. Nieznanowski, *Rewizja tekstu „Walnej wyprawy do Wołoch”*. „Sprawozdania z czynności wydawniczej i posiedzeń naukowych oraz Kronika Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nr 7 za okres od 1 IX 1953 r. do 31 XII 1956 r.”, Lublin 1958, str. 135—138.

szu 85 *Wyprawy do Inflant* znajdujemy bowiem ten sam zwrot co w wierszu 196 *Walnej wyprawy*, jednakże wydrukowany poprawnie: — nie jako koniec przemówienia Superintendenta (który jest odpowiednikiem Pana z *Walnej wyprawy*) lecz jako początek wypowiedzi Ministra³⁹.

Podobnie sposób składania „żywej paginy” w wydaniu *Walnej wyprawy* z klocka Biblioteki Śląskiej okazuje tę samą inklinację do kopiowania oryginału — nawet w błędach. Jak zaznaczył to częściowo już Karol Badecki⁴⁰, „żywa pagina” u góry stronic dawniej znanego wydania *Wyprawy do Wołoch* nie zawsze wydrukowana jest poprawnie. Na stronie trzeciej zamiast niej mamy właściwie powtórzenie skróconego i przestawionego trochę tytułu, uszeregowanego w dwa wiersze:

[majuskułą łacińską:] WYPRAWA MINISTRÓW
[gotykiem:] Do Wołoch na Woynę.

Na dalszych stronicach tytuł ów — wszędzie antykwą — rozpada się w „żywej paginie” na dwa człony w ten sposób, iż na jednej stronicy występuje napis „Wyprawa do Wołoch”, a na drugiej słowa: „Ministrów na Woynę”. Biorąc poprawnie, określenie „Wyprawa do Wołoch” występujące jako początek dwuczłonowej „żywej paginy” po raz pierwszy na stronie czwartej, winno wypadać dalej zawsze na stronicach parzystych, a zwrot „Ministrów na Woynę” na nieparzystych. Zgodnie z tym określenie „Wyprawa do Wołoch” figuruje na stronicach: 4, 6, 8, 10, 14, 16, 20 i 22, a zwrot „Ministrów na Woynę” na stronicach: 5, 7, 9, 15, 17, 19 i 23. Na pozostałych stronach „żywa pagina” okazuje pod tym względem wyraźne błędy:

Stronica	Jest	Powinno być
11	„Ministrów do Wołoch”	„Ministrów na Woynę”
12	„Ministrów na Woynę”	„Wyprawa do Wołoch”
13	„Wyprawa do Wołoch”	„Ministrów na Woynę”
18	„wyprawa na woynę”	„Wyprawa do Wołoch”
21	„Ministrów do Wołoch”	„Ministrów na Woynę”
24	„Ministrów na Woynę”	„Wyprawa do Wołoch”

Otóż jest rzeczą ciekawą, iż takie same błędy występują w identycznych tych samych miejscach w „żywej paginie” nieznanego dotychczas wydania *Walnej wyprawy*. Jedynie na stronie 18 figuruje tu tekst poprawny — a ten rzadki wyjątek (jeden na sześć!) zgodnie z przysłowiem zdaje się i w tym wypadku raczej potwierdzać zacytowaną już raz regułę: regułę o dziwnie ścisłym wzorowaniu się przy przedruku wydania dotąd nieznanego *Wyprawy* na owym wydaniu wcześniejszym i dawniej znanym.

To wzorowanie się nie objęło takich szczegółów komponowania układu poszczególnych kolumn, jak kustosze na składach arkuszowych, oraz skró-

³⁹ Polska komedia rybaltowska, Opracował K. Badecki, l. c., str. 278.

⁴⁰ K. Badecki, *Literatura mieszczańska...*, l. c., str. 442.

cone słowo z dodanego wiersza u dołu strony, czyli tzw. „przenośnik” (*reclamantes*), stanowiące zarazem początek pierwszego wiersza na stronie następnej. Może do tego rodzaju drobiazgów nie przywiązywano wówczas większej wagi — oceniły je tym lepiej i nauczyły się wyzyskiwać dla opisu i identyfikacji druków czasy późniejsze. Podajemy poniżej oba rodzaje owych danych z obydwóch wydań:

Rozmieszczenie kustoszy w znanym i nieznanym wydaniu
Walnej wyprawy do Wołoch ministrów na wojnę

Karta	Wydanie znane	Karta	Wydanie nieznanne
A _{1j}	skąpieli aż wodę	A ₂	skąpieli
A ₃	dziurę	A ₃	Ale dziurę
B	twoiey	B	twoiey
B ₂	dźlur w nim	B ₂	z niego leże
B ₃	stolarza trzeba	B ₃	stolarza
C	za ostr[z]ony dobrze	C	za ostrzony
C ₂	gdy	C ₂	głowa obleże
C ₃	moy	C ₃	musi Panie

„Przenośniki” w znanym i nieznanym wydaniu
Walnej wyprawy do Wołoch ministrów na wojnę

Strona	Wydanie znane	Wydanie nieznanne
2	WY-	WY
3	A temu	A temu
4	Ja mam	Ja
5	Czemusz	Czemusz
6	Toś	Toś
7	Tylko	Tylko
8	Mini	Min-
9	Widzę	Widzę
10	Gdybym	Gdy
11	Jeszcze	Jeszcze
12	Av	Awo
13	Lepszać	Lepszać
14	Twarog	Twarog
15	Długo	Długoście
16	Za ro	Ze robota
17	Klau-	Klauzury
18	Nie	Nie
19	I zimie	I zymie
20	Porna	Porna
21	A i	A iakoż
22	A dro-	A droga
23	Mat	Ma —

Jest rzeczą oczywistą, że wobec podkreślonej poprzednio identyczności składu kolumn druku na poszczególnych stronicach w obu wydaniach, „przenośniki” u dołu tych stronic w zasadzie muszą być również identyczne. Niemniej możliwe są tu choćby minimalne różnice — dostateczne jednak dla umożliwienia zidentyfikowania lub rozróżnienia egzemplarzy, nawet w wypadku gdy będziemy mieć do czynienia z egzemplarzami bez karty tytułowej lub w ogóle zdefektowanymi. Tak np. w naszym przy-

padku na podane 22 „przenośniki” więcej niż połowa, bo 12 odznacza się pewnymi drobnymi odmianami w jednym i drugim wydaniu. Różnice te spostrzegamy na stronach: 2, 4, 8, 10, 12, 15, 16, 17, 19, 21, 22 i 23. Dotyczą one bądź wyłącznie tylko pisowni (str. 19: I zimie — I zymie), bądź mniej pełnego, lub też przeciwnie pełniejszego podania danego słowa (strony: 2, 8, 10, 12, 15, 16, 17, 21, 22 i 23), albo nawet wyraźniejszej różnicy oboczności jednego lub dwu słów (strona 4: Ja mam — Ja).

Porównanie ze sobą innych szczegółów typograficznych w obu wydaniach *Walnej wyprawy* wykazuje również pewne podobieństwa — i różnice. Tak np. na tych samych stronach i w tych samych miejscach w obrębie kolumn występują — drukowane wszędzie jednakowo antykwą — tytułiki poszczególnych ustępów czy scen dzieła, stanowiące równocześnie i dyspozycję utworu, i jakby wskaźniki reżyserskie fragmentów dialogu. Oto one:

Minister do Pana — Pan do Ministra — Minister zlekł się y mowi
— Wymowka Ministrowa — Minister płacze od żony — Minister z żoną
— Minister do Pana — Minister obaczy syna przed karczmą — Pan
o konia pyta — Wyprawa z domu — Targ z Mazgajem o konia — W tym
skoczą do niego — Minister syna napomina.

Różnice w pisowni są tu minimalne (np. w wydaniu dawniej znanym: „Minister syna napomina” — w wydaniu nieznanym: „Minister Syna napomina”). Natomiast jeśli porównamy w obu wydaniach wiersze, między jakimi owe tytuły wypadają, to zobaczymy, że — podobnie jak przy kustoszach — tytuły te wydrukowano w każdym z obu wydań pod innym miejscem wiersza górnego, a nad innym też miejscem wiersza dolnego. Szczegółów tych nie podajemy już tutaj, by nie przedłużać obecnych rozważań — w każdym razie jest to godny zanotowania jeden szczegół drukarski więcej, pozwalający na ustalanie tożsamości lub odrębności różnych egzemplarzy i wydań *Wyprawy do Wołoch*. Sposób drukowania nazw osób biorących udział w dialogach jest natomiast w obydwóch wydaniach ten sam; wymienia się je zwykle w skrócie, z lewej strony mówionego przez nich wiersza, i w jednej linii z nim, gotykiem: Pan, Min: [ister], Zona [zwana też później Matką], Mat.[iasz], Żyd, Maz:[gaj].

Ze szczegółów zewnętrznych książki, poza drukiem, warto na koniec wspomnieć, iż zbadane wszystkie trzy dochowane egzemplarze dawniej znanego wydania *Walnej wyprawy* nie mają jakichś wyraźniejszych znaków wodnych poza stosunkowo mniej dającym dla tych badań zwykłym prążkowaniem. Wydanie nieznanie *Wyprawy* ma je również, a oprócz tego na początku każdego arkusza, na kartach „A”, „B” i „C” widnieje niewielki znak wodny (2,5 × 2 cm) przypominający trochę dużą literę „W”, przewróconą w prawo i usytuowaną prostopadłe do poziomej linii drukowanych wierszy — jakby bardzo uproszczony i prymitywny znak herbowy „Habdank” bez jakichkolwiek szczegółów heraldycznych. Na innych

kartkach znak ten już nie występuje. Stan zachowania egzemplarza *Walnej wyprawy do Wołoch*, odnalezionego w nieznanej edycji w klocku Biblioteki Śląskiej, jest bardzo dobry — o wiele lepszy aniżeli we wszystkich trzech egzemplarzach wydania znanego dawniej.

Jeśli idzie o porównanie tekstu *Wyprawy do Wołoch* z wydania omawianego obecnie z wydaniem ujawnionym dawniej, to oba egzemplarze wykazują tu na ogół raczej tylko drobne różnice, głównie literowe i interpunkcyjne. Dlatego — zgodnie z zapowiedzią na początku niniejszego artykułu — nie będziemy się w nim obszerniej tą sprawą zajmować. Dokładne zestawienie bowiem tych wszystkich szczegółów musiałoby chyba doprowadzić do — przedrukowania obu prawie pełnych tekstów obok siebie celem skonfrontowania owych różnic, co w artykule referującym (a nie w naukowym wydaniu krytycznym) nie jest przecież możliwe.

Jedynie dla orientacji pobieżnej o charakterze wspomnianych różnic tekstowych podajemy tu przykładowo parę odnośnych wariantów:

	Strona Wiersz	Wydanie znane	Wydanie nieznane
Odmiana tekstu	s. 2 w. 6	Niechby tam diabeł pobrał y z ciałem y z duszą	Niechby tam dyabeł pobrał z ciałem y z duszą
	s. 3 w. 12	Wždy wiesz Panie żeśmy też twoi wybrani	Wždy wiesz Panie żeśmy też są twoi wybrani
Odmiana pisowni	s. 2 w. 13	Zbieraią odrobiny z tegosz robią xięgi	Zbieraią odrobiny z tegosz robią księgi
Błędy drukarskie	s. 2 w. 4	My pobory, podatki, ci w pokoju siedzą	My pobory, podatki, ci w poioiu siedzą
	s. 2 w. 16	A tak czynią iakby się drugi raz wylęgli	A tak czynią jakby się drugieraz wylęgli
Różnice interpunkcji	s. 3 w. 1	Ach niestetysz Boże moy czymże nas potykasz:	Ach niestetysz Boże moy czymże nas potykasz,

W wyniku końcowym poprzednich rozważań możemy stwierdzić, iż z bogatej, ciekawej (a jakże często nie dochowanej jeśli idzie o całe wydania czy poszczególne egzemplarze) literatury mieszczańsko-plebejskiej ujawniło się oto z klocka Biblioteki Śląskiej nowe, zupełnie nieznane i nie sygnalizowane przed tym, wydanie *Walnej wyprawy do Wołoch ministrów na wojnę*: drugie z kolei odkrycia po jedynej znanej dotąd edycji (zachowanej zaledwie w trzech egzemplarzach) — o charakterze i wartości prawdziwego *unikatu*.

L'ÉDITION INCONNUE DE „LA GRANDE EXPÉDITION
DES MINISTRES PROTESTANTS À LA GUERRE EN VALACHIE”

Résumé

La Grande Expédition des ministres protestants à la guerre en Valachie c'est une des plus illustres oeuvres de la littérature bourgeoise polonaise du XVII^e siècle, appartenant au cycle nommé: „Les expéditions des calotins à la guerre”. *La Grande Expédition en Valachie* était connue jusqu'à présent par une édition unique, anonyme et non datée, dont sont restés deux exemplaires complets et un défectueux. L'auteur a trouvé l'édition inconnue de cette oeuvre, aussi sans date, dans l'ensemble de plusieurs oeuvres, connues de la littérature polonaise du XVII^e siècle, offert après la guerre à la Bibliothèque de Silésie par M. Graczyk, pharmacien de Kluczbork.

L'édition inconnue de *La Grande Expédition en Valachie* représente en général l'édition identique avec le texte connu à l'exception du vers sur la feuille de titre, qui en comparaison avec ce vers dans l'édition connue est plus long à cause de l'addition de deux vers nouveaux. Cela semble montrer que cette édition soit postérieure à celle, déjà connue, quoiqu'on ne peut pas démontrer sa chronologie exacte.

Aussi dans les détails typographiques comme l'irregularité dans la quantité de vers sur chaque page ou les fautes dans la ligne de tête, l'édition inconnue est très semblable à celle connue d'autrefois. Il paraît qu'elle en soit exactement réimprimée. Cependant les transporteurs (signatures de pages particulières, nommées en latin „reclamantes”) et les signatures sur les feuilles du livre sont en partie différents. Ce qui permet une distinction exacte des éditions.

La construction de la feuille de titre de l'édition inconnue, quoique composée des autres ornements, dans l'installation des éléments fondamentaux est semblable à celle de l'édition connue. Par contre, le cadre qui entoure le titre et ses ornements sont tout-à-fait différents.

L'analyse spéciale des éléments décoratifs de l'édition retrouvée, a démontré les ornements analogiques dans de différentes oeuvres de la littérature bourgeoise polonaise, ce qui n'est pas un matériel suffisant pour l'identification de l'imprimerie anonyme.

L'auteur a montré aussi l'histoire des exemplaires particuliers de l'édition connue autrefois de *La Grande Expédition en Valachie*, ses éditions contemporaines, des études à ce sujet, à la base des autres oeuvres du cycle des „Expéditions des calotins à la guerre”, et plus largement à la base de la littérature bourgeoise polonaise du XVII^e siècle.

